Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 30. …szów, dnia 21 lipca 1929 Rok II.

Cena numeru 20 gr.

GAZETA RZESZOWSKA

Prenumerata miesięczna 80 gr.

Organ Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Ceny ogłoszeń: Zwykłe . . . 10 gr. W tekście . . 30 gr. | Nadesłane . . . 25 gr. Drobne za słowo . . . 10 gr.

Redakcja i Administracja: ul. 3 Maja l. 8.
Konto P. K. O. 408.116. — Telefon Nr. 16.

Cześć i Hołd Najdostojniejszemu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Patrjotyzm ludności rzeszowskiej nigdy nie zawodzi.

Na zawsze pamiętne zostaną w historji tej ludności dni sierpnia 1914 r. Ludność rzeszowska organizowała i ekwipowała legjony Piłsudskiego z zapałem. Wiadomo, iż kontyngent asenterowanych do wojska zaborczego wyczerpywał ogromną ilość ludności miejskiej — a jednak Rzeszów znalazł jeszcze dość sił, by wypełnić kadry kilku kompanij zachodniego legjonu. Również ofiar w pieniądzach i w precjozach w chwili tej ludność miasta nie żałowała.

Pamiętne również pozostaną dni walki z bolszewikami. Komitet, niosący pomoc państwu, znalazł zarówno materjał ludzki w ochotnikach jak i materjał przedmiotowy w Rzeszowie obfity — nie brakło sił, biegnących na pomoc do Przemyśla, Lwowa, Warszawy.

Kiedy w r. 1918, na własnym terenie, wystąpiły chwile groźne — społecznie narodowi niebezpieczne — kiedy groziło, terytorjum polskiego rozbicie na różne republiki i za tem idąca wojna domowa, kiedy jeszcze w samym mieście i powiecie nie brakło nierozbrojonych okupantów, kiedy pozostali w Rzeszowie oficerzy austrjaccy oddawali broń i amunicję stacjonowanemu podówczas chwilowo w Rzeszowie ukraińskiemu pułkowi, kiedy pomocy trzeba było szukać i poza Rzeszowem, kiedy pomoc tę przynosiły zarządzenia dyskretne i dotąd mało znane jener. Zielińskiego, kiedy stan był taki, że trzeba było jeszcze prosić jedną kompanję pułku czeskiego, odjeżdżającego do Pragi, by choć przez dziesięć dni została w mieście, celem gwarancji utrzymania spokoju i porządku, które to szczegóły, dotąd nie drukowane, a tak podówczas decydujące może z czasem doczekają się i w Rzeszowie swego historyka — wówczas ludność rzeszowska, idąc za zdrowym swym rozumem, obowiązki swe wzorowo i dzielnie wypełniła, spokój utrzymała, majątku publicznego rozdrapać nie dała, magazyny wojskowe przechowała i kiedy wróciły drobne partje dawnego pułku rzeszowskiego, kadry wojskowe polskie zorganizowała i już w listopadzie na fronty je wysyłała.

Dziś to wszystko pisze się gładko, czyta się szybko — atoli ówczesne dni gorące na długo pozostaną w pamięci tych, którzy je na tutejszym terenie przeżywali.

Taka ludność tylko mogła przyjąć tak gorąco Najdostojniejszego Prezydenta Rzeczypospolitej P. Ignacego Mościckiego — jak to w rzeczywistości miało miejsce w dniu 18 lipca b. r. (i nazajutrz) w Rzeszowie.

Ludność ta rozumie, że w Osobie P. Prezydenta czci Majestat Potęgi i Władzy swego Państwa — czci to, co ma najwięcej umiłowanego w życiu, czego nikt, jak cienia swego nie przeskoczy — t. j. Ojczyznę Polską, miłość dla niej i nadzieje, spodziewane w rozwoju Jej w przyszłości.

Prawdziwie wdzięczni jesteśmy P. Prezydentowi, że nam dał znowu odczuć wiecznie świeży zapach tych patrjotycznych uczuć, przepełniających po brzegi nasze serca — że nam dał znowu przeżyć górną chwilę solidarności powszechnej, tego eliksiru cudownego, co goi rany powszednich zawiści i co — mimo wszelkie walki codzienne — woła: oto, widzicie — wszyscy Polakami jesteście, wszyscy patrzycie w tę samą gwiazdę przewodnią, w ten sam słup ognisty, który dusze wasze prowadzi do wspólnego celu — do potęgi Ojczyzny waszej i szczęścia ludu polskiego.

Z największym zapałem, z tych uczuć płynącym, ludność rzeszowska witała P. Prezydenta — we wszelkich kątach rzeszowskiej atmosfery długo jeszcze brzmieć będzie okrzyk:

P. Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki — niech żyje!

Z pobytu P. Prezydenta w Rzeszowie.

Powitanie i pobyt P. Prezydenta Rzplt. w Rzeszowie odbyły się ściśle według programu.

Miasto wystroiło się i wyglądało bardzo ładnie. Bez przesady rzec można: tysiące flag o barwach narodowych — (gdzieniegdzie także o barwach miejskich niebiesko-białych) zdobiło ulice, fronty domów, balkony i t. p.

Prześlicznie wypadła iluminacja. Kunszt sztuki elektro-technicznej dał prawdziwe cacko na gmachu ratusza, Kasy Oszczędności, Sokoła, Towarzystwa zaliczkowego ze Strzelcem.

Przed bramą triumfalną.

Brama triumfalna zbudowana u wjazdu na ulicę Sokoła ozdobiona pięknie inicjałami Rzeczypospolitej i P. Prezydenta.

Na szczycie jaśniało „Witaj" herb państwa, herb miasta wszystko zgrabnie i gustownie urządzone i oświetlone.

Przyjazd P. Prezydenta nastąpił o godz. 8 wieczorem.

P. Prezydent odebrał raport od kompanji honorowej prowadzonej przez kap. Łowickiego, podczas którego orkiestra 17 p. p. odegrała hymn państwowy — następnie P. Prezydent odebrał raport od Strzelca, którego kompanję prowadził p. Szpunar.

W bramie triumfalnej powitał P. Prezydenta Dr. Friedrich, jako prezes Rady powiatowej — wyrażając w imieniu ludności powiatu hołd, miłość i posłuszeństwo dla Najdostojniejszego Gościa, następnie burmistrz Dr Krogulski powitał P. Prezydenta w imieniu urzędów, zrzeszeń i ludności miejskiej, oddając zaś klucze miasta, na odpowiedniej poduszeczce z wyhaftowanym herbem miasta złożone, oświadczył, iż z kluczami temi oddaje symbolicznie mienie, serca i życie obywateli pod rozkazy P. Prezydenta i Najdostojniejszej Rzeczypospolitej.

Ks. prob. Tokarski powitał P. Prezydenta w imieniu Duchowieństwa i całej parafji rzeszowskiej. W imieniu gm. izrael. przemówił rab. Lewin. Ładniutka p. Helena Friedrichówna wręczyła P. Prezydentowi śliczny bukiet biało-czerwonych róż — poczem wśród okrzyków: „Niech żyje" P. Prezydent odjechał do Zalesia.

Porządek był zachowany wszędzie wzorowy — zresztą piszemy o tem na wstępie.

W Ratuszu.

W dniu 19 b. m. odbyło się uroczyste posiedzenie Okr. Tow. Roln., w którym P. Prezydent wziął łaskawy udział. Salę ratusza prześlicznie udekorowano. P. Prezydent zajął swe najwyższe miejsce pod baldachimem — dalej panowie adjutanci za nim.

Prezes O. T. R. p. Gumiński wygłosił krótki referat z historji O. T. R. — kończąc go okrzykiem na cześć P. Prezydenta.

Referat ten podajemy w streszczeniu w fejletonie.

Następnie przemówił burmistrz Dr Krogulski, którego przemówienia treść była następująca:

Najdostojniejszy Panie Prezydencie!

Półwiekowe dzieje okręgowego Towarz. rol. najpiękniej błyszczą gwieździstą chwilą dzisiejszą — skoro zaś, na swą prośbę, zarząd miasta znalazł się w jej orbicie, przeto pozwól Najdostojniejszy Panie Prezydencie, bym w tym oto ratuszu starego, polskiego, wolnego, królewskiego miasta Rzeszowa — jako gospodarz i zastępca rzeszowskiego samorządu, złożył Ci Najdostojniejszy Panie Prezydencie w imieniu nas wszystkich, w imieniu całej ludności miasta wyrazy najgłębszej czci, najgłębszego posłuszeństwa — wyrazy uczuć, łączących się w duszach naszych z Osobą Twoją, z Majestatem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, z ukochaniem Ojczyzny naszej.

Sławny historyk dziejów Rzymu powiedział, iż najwznioślejszem dziełem ludzkiem jest mądry i szczęśliwy samorząd.

Mądrość i szczęście, których istota nie zna naśladowniotwa, widoczne przez cały czas i na każdym terenie Twojej — Najdostojniejszy Panie Prezydencie — państwowej działalności, przyświecają nam i wskazują drogę. Idąc za ich światłem, pragniemy w wyznaczonym nam, terytorjalnie szczupłym, samorządowym zakresie, uzupełnić braki sił naszych zapobiegliwością, pilnością i pracą.

W tej ostatniej dziedzinie zaś — Najdostojniejszy Panie Prezydencie — znajdujemy wzór, wiecznie godny naśladowania, wiecznie zachęcający — wzór w wielkich Twoich — Najdostojniejszy Panie Prezydencie — i niestrudzonych pracach, zmierzających do ugruntowania gospodarczej, a z nią każdej innej siły, Państwu Polskiemu potrzebnej.

Wymagając od naszych współobywateli trafnego poglądu na sprawy publiczne, niezachwianego serca w dobrej i złej doli, poświęcenia jednego dla wszystkich, największego osobistego zadowolenia za szczęścia Państwa, gotowości złożenia na jego ołtarzu mienia i życia, zwracamy we wszystkich tych względach umysły nasze ku Twojej — Najdostojniejszy Panie Prezydencie — Osobie, wiedząc i wierząc, iż postępując według Twych nauk i dzieł możemy wedle skromnych, ale wszelkich, sił naszych i wedle wymagań chwili, do dobra ogółu się przyczynić.

Dzień dzisiejszy w historji Rzeszowa pozostanie najszczęśliwszym, przyniósł mu bowiem największy zaszczyt, jaki miasto spotkać może, skoro w dniu tym Najwyższy Przedstawiciel Majestatu Polski raczy łaskawie w murach tego grodu hołd ludności osobiście przyjąć.

Prosząc o przyjęcie tego naszego hołdu i składając wyrazy najszczerszej i najserdeczniejszej wdzięczności, składamy ślubowanie karności i posłuszeństwa dla Praw i Władz Ojczyzny naszej, zespolonych w Najdostojniejszej Twojej Osobie.

* * *

Potem P. Prezydent wpisał się do ksiąg pamiątkowych — za nim wpisała się świta i obecni.

P. Prezydenta przy wejściu i odejściu witała orkiestra 17 p. p. hymnem państwowym.

Podczas przejazdu P. Prezydenta ludność witała Go nie milknącemi okrzykami „Niech żyje“.

Z Rzeszowa P. Prezydent odjechał do Zaczernia, Staromieścia a następnie do powiatu łańcuckiego — o tych szczegółach — z powodu spóźnionej pory — możemy napisać na drugi tydzień.

Na powitanie P. Prezydenta przyjechał też osobiście p. wojewoda Gołuchowski, który wraz ze starostą p. Friedrichem wyjechał naprzeciw na granicy powiatu.

Piękna uroczystość.

Wielki Związek elektrowni Polskich, na 18 przesłanych mu wniosków w sprawie udzielenia odznaczeń dla pracowników elektrowniaych z okazji dziesięciolecia odzyskanej Polski, rozdzielił odznaczeń siedm. Między tymi siedmioma znalazł się medal dla werkmistrza Zakładów przemysłowych p. Mikołaja Chłosty.

Medal zawiera odpowiedni napis, a na symbolicznej stronie przedstawia w płaskorzeźbie Prometeusza, rzucającego w ludzkość ogniste promienie piorunowe, pierwowzory przyrody dla twórczości w dziedzinie elektryczności.

Wręczenie medalu i odpowiednio wystylizowanego dyplomu nastąpiło w dniu 14 lipca b. r. — miało zaś następujący przebieg:

O godzinie 9 rano pracownicy Zakładów przemysłowych, po wysłuchaniu nabożeństwa w kościele farnym, — zebrali się w hali Elektrowni miejskiej.

Z Rady miejskiej przybył burmistrz, z magistratu p. Dr Wilusz, z klubu chrześcian. mieszczań. p. Ilgner — nadto przewodniczący komisji Miejskich zakładów przemysłowych p. Dr. Wachtel i inni.

Z urzędników magistratu (zaproszonych, a którzy w dniu tym nie mieli przeszkód) przybyli dyrekt. mag. p. Szaynowski — pp. Korski, Kozłowski, Polański, Wieroński i inni. Personal zakładu zebrał się w swym komplecie z pp. Żurowskim, inż. Lanczem.

W hali przemówił do jubilata burmistrz Dr. Krogulski. Przedstawił znaczenie i wartość pracy — znaczenie pracy indywidualnej i zbiorowej, potrzeby i znaczenie patrjotyzmu — następnie pracę p. Chłosty w zakładach miejskich, kończąc przemówienie złożeniem życzeń dla jubilata i jego rodziny. Burmistrz wręczył p. Chłoście przyznany mu medal.

Po tem przemówieniu zebrani opuścili halę, na dziedzińcu zrobiono zdjęcie fotograficzne — poczem w bocznej sali (przerobionej z akumulatorni) odbyło się po godz. 11 wspólne śniadanie.

Podczas śniadania przemówił pierwszy przew. komisji Zakładu przemysłowego asesor Dr Wachtel, który podniósł zasługi p. werkmistrza, uznanie Rady miejskiej dla tej pracy — przy uchwaleniu odpowiedniej, przez mowcę wręczonej stosownej gratyfikacji.

Następnie przemówił p. dyr. Szaynowski, przedstawiając p. Chłostę jako pracownika, mogącego służyć za wzór dla pracowników innych — w końcu przemówił dyr. Zakładów przemysłowych p. Żurowski.

Zaznaczył on pracowitość jubilata, oraz jego szczególny zmysł konstrukcyjny, wskazujący także na teoretyczne utalentowanie p. Chłosty.

P. Chłosta na życzenia i toasty podziękował, poczem burmistrz wzniósł toast na cześć pracy i na zdrowie pracowników Zakładów przemysłowych w ręce ich dyr. p. Żurowskiego.

Uroczystość p. Chłosty miała piękny charakter jednolitej zgody w uznaniu pracy p. Chłosty i w widocznej solidarności pracowników miejskich z zarządem miasta.

Redakcja nasza zasyła ze swej strony jubiletowi serdeczne życzenia: „na mnogie lata“.

Przemówienie Prezesa O. T. R. p. Gumińskiego w obecności Najdostojniejszego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

w dniu 19 b. m. — w sali ratuszowej.

(w streszczeniu)

Z okazji 50-letniej rocznicy założenia T-wa Rolniczego okręgowego w Rzeszowie, mam zaszczyt otworzyć uroczyste zebranie Zarządu powiatowego zaszczycone i uświetnione obecnością Najdostojniejszego Pana Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, któremu składam natychmiast u wstępu naszego zebrania wyrazy najgłębszego hołdu i najwdzięczniejszej podzięki za łaskawe wzięcie udziału w naszem zebraniu.

Najdostojniejszy Panie Prezydencie!

W roku gospodarczym 1928/9 mija lat 50 od chwili powstania Okręgowego Towarzystwa rolniczego w Rzeszowie. Jest ono jedną ze starszych prowincjonalnych organizacyj associacji rolniczej na Ziemiach Polskich. W początkach obejmowało nasze Towarzystwo rolnicze powiaty: Rzeszowski, Kolbuszowski, Niżański i Strzyżowski. Członkami początkowo byli prawie wyłącznie sami właściciele większej własności ziemskiej. Posiedzenia i zjazdy rolnicze odbywały się często nie w Rzeszowie samym, ale u poszczególnych członków w wiejskich dworach. Z biegiem czasu powstawały inne miejscowe, powiatowe organizacje rolnicze, — z drugiej strony natomiast zaciąg działalności Towarzystwa się rozszerzał przez przyjmowanie na członków coraz liczniejszej rzeszy drobnych rolników. Z początkiem obecnego stulecia stan ten przedstawiał się w ten sposób, iż terytorjalnie Towarzystwo rolnicze nasze obejmowało powiat rzeszowski i tę część powiatu strzyżowskiego, która należała do terenu działalności Rady powiatowej, — zaś co do członków to większa własność obejmowała około 20%, podczas gdy mniejsza własność obejmowała około 80%. Pomimo tego stosunku procentowego władze Tow. pochodzące zawsze z wolnych wyborów były stale w rękach większych rolników, co jest dowodem, że ziemianie chętnie oddawali swą pracę dla dobra całego stanu rolniczego, z drugiej zaś strony, że do tych ziemian włościanie na polu zawodowej pracy rolniczej zawsze mieli zaufanie i pracę tę zawsze umieli ocenić. Stosunki pod tym względem do ostatnich czasów ciągle są takie same i jak najlepsze.

Pod względem pracy Twa Roln. Okręg. w Rzeszowie, to na plan pierwszy wybijają się dwa główne kierunki t.j.: kierunek organizacyjny i kierunek czysto rolniczy z przewagą w tym ostatnim pracy hodowlanej.

Pod względem organizacyjnym okręgowego Twa Roln. od samego początku swego istnienia należało do Krakowskiego Twa Roln. lecz jakkolwiek nie było nigdy oddziałem czy też filją Krakowskiego Twa Roln. i stanowiło zawsze osobną jednostkę prawną, to jednak statutowo było podległe Krakowskiemu Twu Roln. i było związane z niem postanowieniem, że każdy Prezes naszego Twa z urzędu był członkiem Komitetu Krakowskiego Twa Roln. Pod względem finansowym czerpało Two fundusze za pośrednictwem Krakowskiego Twa Roln. W Krakowskim Twie Roln. pracowali bardzo wybitni rolnicy, ludzie wielkiej miary i zasług, a udział w tej pracy prezesów naszego Twa doskonałą był szkołą dla naszej organizacji.

W latach przed wojną powstała na terenach byłej Galicji i również w naszym powiecie druga organizacja assocjacji rolniczej oparta o inne zasady organizacyjne mianowicie Two Kółek Roln. Różnica polegała na tem, że podczas gdy w Twie Roln. członkowie należeli wprost indywidualnie do organizacji powiatowej, to w Twie Kółek Roln. należeli członkowie do Kółek Roln. po wsiach a do organizacji powiatowej za pośrednictwem swego Kółka Rolniczego. Przez tą swoją organizację Tow. Kółek Roln. głębiej weszło w ludność rolniczą mając możność przez Kółka rolnicze w każdej wsi dojść do każdego prawie rolnika. Przez szereg lat pracowały na terenie naszego powiatu obydwie wyżej naszkicowane organizacje. Przez cały ten przebieg czasu tarć między temi organizacjami na naszym teren nie było, a nadto od samego początku prezydjum jednej i drugiej organizacji spoczywało w tych samych rękach, a biura obu organizacyj mieściły się w jednym i tym samym lokalu.

Przy takim ustosunkowaniu się obu organizacyj myśl połączenia się ich musiała się tutaj narodzić. I z dumą prawdziwą mogę stwierdzić, że pierwsze uchwały o połączeniu się Krakowskiego Twa Kółek Roln. zapadły w Rzeszowie



Za spokój duszy śp. Majora-pilota

Ludwika Idzikowskiego

który w chwili walki o zdobycze kultury, o władzę człowieka nad siłami przyrody, zginął w dniu 14 bm. bohaterską śmiercią, mnożąc jednak tym bohaterskim zgonem sławę swej Ojczyzny,

odbędzie się

Uroczyste Nabożeństwo Żałobne

w kościele parafjalnym dnia 20 lipca br., t. j. w sobotę, o godz. 9 rano, na które wszelkie Organizacje państwowe i autonomiczne, wszelkie Urzędy, Zrzeszenia i Obywatelstwo zaprasza

GMINA MIASTA RZESZOWA

Przyszłość rzeszowskiej dalszej rozbudowy.

II.

Organizacje kredytowe dla Małopolski.

Musimy więc przejść do zupełnie innych planów. Przedewszystkiem musimy się trzymać zasady żeby nie robić wielkich skoków, a więc na razie rocznie przeznaczyć z pożyczki inwestycyjnej i ze zapasów kasowych, jak niemniej z dotacji rządowej 150 do 200 milionów złotych na budowę mieszkań w tej formie, jak dziś, reformując tylko to, co złe i co da się usunąć szybko bez uszczerbku dla bieżącej akcji mieszkaniowej.

Niezależnie od tego należy przejść do zasad przedwojennych, zwolna przywrócić organizacje, które były podstawą zaufania ludności przed wojną. **Należy więc przywrócić organizacje miejscowe,** które ludność znała i do których zaufanie miała, a tam gdzie tych organizacyj nie było, to jest w byłym zaborze rosyjskim, należy tworzyć takie organizacje na wzór dawnych austrjackich i dawnych pruskich. Tymczasem u nas postąpiło się inaczej, za wzór przyjęto dawne rosyjskie stosunki, gdzie nie było organizacyj miejscowych społecznych i skonfiskowano kredytowe organizacje miejscowe, które były w Małopolsce. Szczęśliwie Wielkopolska potrafiła się obronić i zatrzymać organizacje społeczne kredytowe, utworzone za rządów pruskich.

To musi być zmienione. **Należy więc przywrócić Małopolsce** organizacje kredytowe społeczne w miejsce dawnego Zakładu Kredytowego miast Małopolskich i Banku Krajowego — a to jest bardzo łatwe, ponieważ wydaną jest ustawa o związkach międzykomunalnych i można na wzór zaboru pruskiego utworzyć **celowe związki kredytowe międzykomunalne, któreby miały za zadanie założenie i przeprowadzenia banków komunalnych.**

Taki wzorowy statut mógłby przez Ministerstwo być wydany przy sposobności wydania rozporządzenia wykonawczego do rozporządzenia Prezydenta Rzpltej o Związkach międzykomunalnych. Sprawa jest bardzo pilna, **bez takich miejscowych organizacyj, nie pójdzie przywrócenie kredytu do dawnych stosunków przedwojennych.** Bank Gospodarstwa Krajowego musi pozostać Bankiem państwowym i jego dążenia do połączenia charakteru państwowego z charakterem samorządowym, dotąd nie udały się, bo też nie da się pogodzić jedno z drugiem, a zagraniczny wierzyciel odróżnia bardzo dokładnie instytucję, mającą charakter państwowy, od instytucji, mającej charakter samorządowy. Taksamo odróżnia to każdy obywatel i dlatego akcja Banku Gospodarstwa Krajowego, ażeby samorządy przejęły 40% udziału tego Banku w tym celu, ażeby mogły tam delegować członków do Rady Nadzorczej, nie udała się dotąd, bo polityka Banku Gospodarstwa Krajowego zawsze będzie więcej znaną Ministerstwu i od niego zależną, niż samorządom i zawsze będzie się więcej stosowała do potrzeb państwowych, aniżeli do potrzeb samorządowych.

Lokaty kapitałów instytucyj ubezpieczeniowych.

Należy w odpowiedni sposób **zorganizować obowiązek instytucyj** socjalnych ubezpieczeń i prywatnych towarzystw ubezpieczeniowych lokowania swoich kapitałów w obligacjach, przeznaczonych na cele mieszkaniowe. Ustawa mieszkaniowa austrjacka z roku 1910 opierała się głównie na tem, że liczyła się z tem, iż instytucje społeczne asekuracyjne etc. będą lokowały swoje pieniądze dla budowy mieszkań, tak jak w Niemczech to się działo, skoro będzie zabezpieczenie odpowiednie przez udzielenie poręki ze strony państwowej i w tym celu został utworzony w Austrji w roku 1910 Państwowy fundusz mieszkaniowy.

Otóż do tej myśli pociągnięcia do tej akcji kapitałów instytucyj społecznych asekuracyjnych i do pewnego stopnia także prywatnych instytucyj ubezpieczeniowych, tudzież instytucyj kredytowych miejscowych, należy wrócić i należy przywrócić, lub stworzyć na nowo instytucje kredytowe większe społeczne, ażeby umożliwić należyte korzystanie z oszczędności i kapitałów miejscowych.

Finanse miast.

Niezależnie od powyższego, należy wreszcie przystąpić do uregulowania finansów miast. Obecna ustawa o finansach komunalnych, jest tego rodzaju, że żadne większe miasto

---

tak w Walnem Zebraniu O. T. R., jakoteż na Walnem Zebraniu Twa Kółek Roln. na kilka lat przed wybuchem wojny światowej. Lata wojenne, ciężkie przejścia o rekwizycję, jeszcze silniej zacieśniły stosunki między obu organizacjami, tak, że faktycznie z chwilą powstania Państwa Polskiego w naszym powiecie istniała już jedna organizacja, gdyż utarł się zwyczaj, że nietylko jedno były prezydjum, jedno biuro i wspólny sekretarz, ale i wszystkie posiedzenia odbywały się wspólnie. Myśl ta z naszego powiatu przenikała na zewnątrz i bezpośrednio po powstaniu Państwa Polskiego teren okazał się najzupełniej przygotowanym do przeprowadzenia fuzji na terenie krajowym, to znaczy do sfuzjonowania całego Krakowskiego Twa Roln. z Tow. Kółek Roln. w całym kraju. Kiedy wreszcie po dokonanej fuzji powstało pod nową nazwą złączone Małopolskie Two Roln., to zarząd główny na pierwszego swego prezesa wybrał prezesa naszej powiatowej organizacji.

W kilka lat później przyszło do unifikacji organizacyj rolniczych na terenie Wielkopolski, w roku zeszłym w obecności pp. Ministrów Rolnictwa i Reform rolnych z wielką uroczystością święciliśmy we Lwowie fuzję Małopolskiego Twa Roln. z Tow. gospodarskiem, — a w zeszłym tygodniu sam Najdostojniejszy Pan Prezydent na zebraniu Rady zunifikowanych organizacyj Roln. w Warszawie, własnemi usty dał wyraz zadowoleniu z przeprowadzonej w końcu fuzji i na tamt. terenie.

Niech mi wolno będzie uważać za symbol, że w 10 dni po tej uroczystej enuncjacji jest Najdostojniejszy Pan Prezydent na zebraniu O. T. R. w Rzeszowie, gdzie w Jego obecności możemy z uczuciem dobrze spełnionego czynu powiedzieć, że kolebką myśli o zjednoczeniu organizacyj rolniczych był nasz powiat i nasza ludność rolnicza, a na podstawie tej naszej zasługi możemy wyrazić zbożne życzenie, by w niedługim czasie przyjść mogły połączenia się wszystkich dzielnicowych Tow. w jedno Polskie Two Roln., obejmujące całe terytorjum naszej Rzeczypospolitej, z oddziałami terytorjalnie pokrywającemi się z działalnością poszczególnych województw. Inicjatywa, udział i ingerencja naszego Towarzystwa w kwestji unifikacji organizacji Roln. jest bezwątpienia najładniejszą kartą w kierunku pracy naszej organizacyjnej.

Jest jednak jeszcze druga gałąź tej pracy organizacyjnej którą należy podnieść. Mam na myśli inicjatywę naszego Tow. w ruchu spółdzielczo - handlowo - rolniczym. Z inicjatywy i przy pomocy Twa Kółek Roln. w Rzeszowie powstała Składnica Kółek Roln., Spółdzielnia której zadaniem jest dostarczanie członkom artykułów pierwszej potrzeby dla celów gospodarstwa domowego. Druga Spółdzielnia, która powstała przy Twie Roln. Okręg. to jest Spółdzielnia Rolniczo - handlowa „Gospodarz"; zadaniem jej jest dostarczanie rolnikom artykułów gospodarstwa rolnego.

Istniejąca w naszym powiecie z inicjatywy Tow. Roln. spółdzielnia jajczarska, oparta o bardzo silny, a nie zadłużony, majątek nieruchomy, silnie pracuje i choć warunki są bardzo trudne, umie wiązać koniec z końcem bez deficytów.

Z inicjatywy Twa Roln. powstała też spółka pod firmą „Kuźnica", która zakupiła pozostałe po zaborcach warsztaty mechaniczne i rozwinęła się w małą fabryczkę naprawy i produkcji narzędzi i maszyn rolniczych.

Przed dwoma laty powstała też spółdzielnia: Dom ludowy imienia pułk. Lisa-Kuli, posiadająca własną ładną realność, z salą na zebrania dla wszystkich naszych, w mieście Rzeszowie skupiających się, organizacji roln.

Należy jeszcze wspomnieć o dużej gałęzi spółdzielczości rolniczej, która już jest skupioną i zorganizowaną wyłącznie na wsi, t. j. o spółkach mleczarskich i o związku mleczarskim. Z inicjatywy O. T. R. i Wydziału Rady powiatowej powstała w r. 1903 w Staromieściu obok Rzeszowa krajowa Szkoła mleczarska, która jest chlubą rolnictwa. Obok niej zgrupował się wieniec spółek mleczarskich, dostarczających jej mleka, a związany razem w Związek spółek mleczarskich. Spółdzielni jest 27.

Drugi dział działalności Twa roln. okręg. to dział czystej pracy rolniczej.

W tem miejscu zaznaczam, iż z inicjatywy Twa roln. okręg., Wydziału Rady pow. i dawnego Wydziału krajowego powstała niższa szkoła rolnicza w Miłocinie, która dla powiatu naszego nieocenione oddaje usługi przez wpływ, jaki wywiera swem wzorowem gospodarstwem i doskonałą hodowlą inwentarzy.

Stosunki przyrodnicze gleby i klimatu, a także stosunki gospodarcze sprawiają, że w naszych okolicach najważniejszą gałęzią gospodarstwa wiejskiego zawsze jest hodowla

nie jest w stanie pokrywać swoich potrzeb, musi szukać rozmaitych dróg ubocznych, jak to osobnych podatków inwestycyjnych, dodatków inwestycyjnych etc. W skutek tego budżety miast są nieprzejrzyste i miasta nie są w stanie na większą skalę czynić inwestycji.

Związek miast proponował przywrócenie dawnej stopy udziału miast w podatku dochodowym do 30%, — oddanie podatku od nieruchomości miastom, — udział miast w podatku majątkowym i t. d. **Otóż te wszystkie reformy należy wprowadzić, ażeby miasta miały zrównoważone budżety i ażeby miały możność przeznaczenia znaczniejszych kwot na cele opieki społecznej dla budowy mieszkań.**

Mieszkania, jako częściowy wyraz opieki społecznej.

Akcję mieszkaniową trzeba podzielić na dwie części, na akcję mieszkaniową dla najbiedniejszych, i akcję mieszkaniową ogólną, w której gmina tylko pośrednio ponosi pewne ciężary i zobowiązania.

Akcja mieszkaniowa dla najbiedniejszych wymaga, ażeby gmina pokryła ze swojego budżetu część czynszu, rozchodzi się tam o budowę mieszkań jednopokojowych, najwyżej z pokoju i kuchni, rozchodzi się o ludność, która nie jest w stanie **absolutnie więcej zapłacić, jak pierwszą część obecnego czynszu, kalkulowanego według kosztów budowy. Taka akcja nie może być prowadzona na zasadach kredytu mieszkaniowego ogólnego, lecz musi być prowadzona na zasadach akcji społecznej.**

Druga część, to jest akcja ogólna, musi być prowadzona według powziętych zasad kredytowych. Oczywiście jest wszystko jedno, czy nazwiemy fundusz do tego przeznaczony, państwowym funduszem budowlanym — jak to dotychczas rzecz się ma, czy państwowym funduszem mieszkaniowym — jak podaje nowy projekt rządowy — **państwo musi do tej akcji dawać pewne znaczne kwoty z rocznych budżetów**, już to dla kredytowania potrzebnych do budowy funduszów, już to na pokrywanie różnicy procentów.

Obciążenie miast w tym celu osobnym podatkiem czynszowym, który mają ponieść lokatorzy, nie jest racjonalne, **bo obciąża się sfery, które najmniej są w stanie znieść dzis tak znaczne podwyższenie podatku**, a nie jest dla nich wcale pociechą, jeżeli się im powie, że wskutek tego przymusowa gospodarka czynszowa zostanie powoli uchylona i że się powoli wyrównają czynsze w starych i nowych domach.

Podatek powinien ponosić ten, który jest w stanie go pokrywać, więc ponieważ miasta i tak ponoszą 3/4 podatków bezpośrednich a znacznie większą część podatków komsumcyjnych, niż w stosunku do liczby ludności wypada, przeto słuszną jest rzeczą. **ażeby koszt sanacji strasznej klęski mieszkaniowej, spowodowanej przez wojnę pokrywać w pierwszej linji z ogólnych dochodów państwowych** i wszędzie, gdzie stworzono państwowy fundusz mieszkaniowy, przedewszystkiem państwo wpłacało odpowiednie dotacje. Tak było w Austrji, tak było później w roku 1919, przy utworzeniu Państwowego funduszu mieszkaniowego w Polsce, a obecny projekt rządowy cały niemal ciężar składa na miasta, zaś państwo prawie nic niema płacić.

Należy rzecz odwrócić zupełnie i przedewszystkiem państwo powinno pokrywać przez roczne dotacje różnicę procentów i t. p., a przez emisję pożyczek inwestycyjnych i lokatę częściową zapasów kasowych, ułatwić także zyskanie kapitałów kredytowych dla budowy.

(C. d. n.).

Koła wojewódzkie miast Małopolski.

Uchwałą z dnia 12 marca 1923 roku Zjazd delegatów miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego zadecydował utworzenie w obrębie Koła miast Małopolski — Kół wojewódzkich. — W tymże dniu Zjazd powyższy zatwierdził statut Kół wojewódzkich, którego treść podajemy.

Zjazd delegatów miast, odbyty w dniu 8 czerwca b. r. uchwalił na wniosek burmistrza miasta Rzeszowa wznowić względnie powołać do życia uchwaloną, a dotąd nie wykonaną powyższą organizację Koła wojewódzkich miast Małopolski.

Regulamin Wojewódzkiego Koła miast obejmuje najważniejsze następujące przepisy:

Koło miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego dzieli się na cztery Koła Wojewódzkie, a to krakowskie ze siedzibą w Krakowie, lwowskie ze siedzibą we Lwowie, tarnopolskie z siedzibą w Tarnopolu i stanisławowskiego ze siedzibą w Stanisławowie. Wojewódzkie Koło miast może swą siedzibę zmienić za zgodą wydziału Koła miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego.

Celem Kół Wojewódzkich jest wypełnianie, odnośnie do miast w danem Województwie położonych, zadań, określonych w § 2 statutu Koła miast Małopolskich i Śląska Cieszyńskiego, w szczególności obronę praw i interesów tychże miast, rozpatrywanie ich spraw ogólnych, staranie się o zaspokojenie potrzeb samorządu miejskiego, dobrobyt miast i ich mieszkańców, oraz prawidłowe sprawowanie zarządu gminnego.

Członkami Koła Wojewódzkiego są miasta w obrębie danego Województwa położone, o ile są równocześnie członkami Koła miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego.

Organami uchwalającemi Kół Wojewódzkich są zjazdy delegatów miast do Kół należących. Przewodniczącym Koła a zarazem organem zarządzającym i wykonawczym jest prezydent lub burmistrz miasta będącego siedzibą Koła. Koło Wojewódzkie wybrać może zastępcę przewodniczącego Koła i sekretarza.

Zjazdy Wojewódzkie zwołuje w razie potrzeby prezydent lub burmistrz miasta, stanowiącego siedzibę Koła co najmniej jednak raz w roku; na życzenie 1/4 części członków Koła obowiązany jest zwołać zjazd najpóźniej do dni 30-tu. O zwołaniu zjazdu winno być Koło miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego zawiadomione przy podaniu porządku dziennego przynajmniej na 8 dni przed terminem jego odbycia.

Wszystkie miasta należące do Koła Wojewódzkiego (§ 3) mają prawo udziału w zjeździe delegatów przez delegatów. Regulaminy obrad, zasady głosowania, warunki, ważność uchwał określają Koła Wojewódzkie we własnym zakresie działania.

O zapadłych uchwałach winno być przy dołączeniu odpisu protokołu obrad zawiadomione Koło miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego, celem ich wykonania, chyba, że sprawa jest czysto lokalną (wojewódzką), w którym to wypadku przewodniczący zarządza wykonanie uchwał we własnym zakresie działania.

inwentarza żywego. Z tego powodu działalność rolnicza naszego Twa roln. zawsze głównie skierowaną była do popierania i prowadzenia hodowli. I jakkolwiek wojna, ciągłe przemarsze i rekwizycje zniszczyły przedwojenny materjał, to jednak ludność rolnicza powiatu, do hodowli zamiłowana, a przez Two roln. do poprawy pogłowia inwentarzy ciągle nakłania, na w szybkim stosunkowo czasie luki w inwentarzach pod względem ilości uzupełnia, a pod względem jakości zaczyna dochodzić do stanu przedwojennego, tu i ówdzie, zwłaszcza pod względem mleczności krów, go przewyższając.

Stałą i ciągłą jest też działalność Twa roln. okręg. na polu szerzenia oświaty rolniczej. Przez cały rok, urządza Two roln. okręg. przy pomocy Zarządu głównego M. T. R., przy pomocy grona naucz. z Miłocina i Staromieścia, przy pomocy państwowych Zakładów roln. w Boguchwale i przy pomocy chętnych ludzi z grona inteligencji rolniczej powiatu, kursy i pogadanki z dziedziny rolnictwa tak w Rzeszowie, jak po poszczególnych Kółkach. Wykłady cieszą się dużą frekwencją i pod względem szerzenia oświaty rolniczej przynoszą duży plon.

Tak się przedstawia w głównych punktach praca O. T. R. za lat 50.

Rocznicę tą pragnął Zarząd powiatowy O. T. R. uczcić w sposób jaknajuroczystszy. W tym celu wysuwane były różne projekty. Był projekt urządzenia z tego tytułu regjonalnej wystawy rolniczej w Rzeszowie, wobec jednak P. W. K. w Poznaniu projekt ten nie mógł być wykonany. Następnie mieliśmy zamiar prosić Prezydjum M. T. R., aby pierwsza Rada główna po dokonanej fuzji M. T. R. z Tow. gospodarczym mogła się odbyć na naszym terenie w połączeniu z obchodem naszej 50 letniej rocznicy.

W najśmielszych jednak naszych zamiarach nie przypuszczaliśmy nigdy, że rocznica ta nasza uświetnioną zostanie najwyższym zaszczytem, jaki nam przypadł w udziale, to jest obecnością Najdostojniejszego Pana Prezydenta, widomej Głowy Państwa Polskiego. Na wiadomość otrzymaną z Krakowa, że Pan Prezydent przyjął zaproszenie M. T. R. na objazd i zwiedzenie terenów tego Towarzystwa w zachodniej części naszego kraju, Zarząd powiatowy zebrał się w dniu 22/VI b. r. na posiedzenie i na wniosek członka swego, a równocześnie burmistrza miasta Rzeszowa powziął uchwałę: „Na uproszenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej podczas Jego pobytu w naszym powiecie, o łaskawe wpisanie się do księgi pamiątkowej O. T. R. w Rzeszowie, a to na pamiątkę tego pobytu i łaskawe uświetnienie w ten sposób 50 letniego jubileuszu istnienia O. T. R. w Rzeszowie“.

Najdostojniejszy Pan Prezydent tę prośbę naszą uwzględnił, jest w tej chwili między nami, księgę pamiątkową podpisać obiecał.

Jest to najwyższy zaszczyt, honor, cześć i szczęście, jakiego mogła dostąpić nasza organizacja.

Kończę me przemówienie tem, czem je rozpocząłem, to jest składam kornie z największą czcią i miłością u stóp Najdostojniejszego Pana Prezydenta wyrazy najgłębszego hołdu i najwdzięczniejszej podzięki.

KRONIKA.

Dotychczasowe zarządy Kas chorych w państwie ulegają w ostatnich czasach wielkim zmianom. Kolejno zarządy Kas chorych w Krakowie, Lwowie, Warszawie oddano w ręce komisarzy rządowych. Komisarzem lwoskiej Kasy chorych zamianowany został p. Nadzieja Józef, dawniej dyrektor pow. Kasy chorych w Rzeszowie.

NADESŁANE.

62 **Podziękowanie.** 1—1

Pozostali w nieutulonym żalu po stracie naszej Najdroższej Córki, Narzeczonej i Siostry ś. p. Natalji Szenk składamy na tej drodze najserdeczniejsze podziękowanie ks. Dr. Turkowskiemu za niesienie Jej pociechy religijnej, Dr. Elsnerowi oraz Dr. Infeldowi za niesienie Jej ulgi w cierpieniach, rodzinie p. p. Lifschütz za okazaną pomoc w ciężkiej dla nas chwili i zakładowi pogrzebowemu „Concordia“.

Ojciec, narzeczony, bracia i rodzina.

OGŁOSZENIA.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: **Inż. Józef Szaynok.** Z drukarni J. A. Pelara i S-ki w Rzeszowie